

Mówcie do mnie, ale mówcie też o mnie.

„najtrudniej udowodniać oczywiste”

Tegoroczny światowy tydzień upowszechniania karmienia piersią przebiega pod hasłem „talk to me” – czyli mówcie do mnie. Oznacza to, że zwrócono uwagę na słowo, słowo miłości i pieczyoty na które czeka nowo narodzone, a które my winniśmy mu dawać. Określenie „my” odnosi się przede wszystkim do matki i ojca dziecka, ale też do wszystkich, którzy uczestniczą w procesie przychodzenia na świat, sprawowania opieki, adaptacji do życia zewnątrz łonowego. Chodzi o uczynienie tej adaptacji możliwie najprzyjaźniejszej poprzez łagodny ton i towarzyszące mu delikatne postępowanie, przytulenie przy wykonywaniu koniecznych zabiegów. Ciepłe, przyjazne dźwięki ludzkiej mowy powinny towarzyszyć pierwszym po porodowym godzinom życia, nie zaś hałas rzucanych narzędzi medycznych, głośna praca aparatury i ostre światło. Hasło tego tygodnia rozciąga się również na dalsze etapy wzrastania dziecka. To właśnie słowa kierowane do dziecka stanowią dla niego wzorzec mowy i odgrywają ogromną rolę w kształtowaniu jego umysłu i uczuć.

Jednak gdy zwrócona została uwaga na mówienie do dziecka, to nieodparcie nasuwa się skojarzenie o mówieniu również o dziecku w aspekcie jego niezbywalnych praw i potrzeb. Znaczenie mają tu zarówno prawa naturalne jak i prawa stanowione, a więc:

1. prawo naturalne do życia oraz możliwie najlepszego rozwoju
2. prawa i potrzeby egzystencjonalne
 - w pierwszym półroczu, pokarm matki stanowi sposób odżywiania uznany za optymalny, zapewniający wszystkie potrzeby i gwarantujący najlepszy możliwy rozwój. Przemawiają za tym argumenty naukowe i fizjologiczne: swoistość gatunkowa, wartość odżywczo-budulcowa, obecność czynników odpornościowych: komórkowych i humoralnych, czynników biologicznie aktywnych i wzrostu tkankowego, sterylność, odpowiednia temperatura, całodobowa dostępność
 - karmienie naturalne i bliskość matki zabezpiecza też poczucie bezpieczeństwa konieczne dla prawidłowego kształtowania osobowości. Jest to ważny element w rozwoju emocjonalno-psychicznym. Czułość, przytulanie, głaskanie, łagodna mowa, nucenie uspakajających kotysanek to pobudzenie receptorów zmysłowych czucia, dotyku, słuchu, wzroku i węchu.
3. prawa i potrzeby społeczne
 - prawo do życia w rodzinie. Dziecko ufnie, spokojnie wzrastające w opiekuńczych ramionach matki, w środowisku domowym, nie nękanie

częstymi zmianami opiekunek, nie narażane na zrywanie nie utrwalonych jeszcze więzi uczuciowych, łatwiej może sprostać wymaganiom życia społecznego takim jak odpowiedzialność, rzetelność, czy dążenie do prawdy.

4. Prawa stanowiące dotyczące szeroko pojętego dobra dzieci zawarte są w wielu aktach prawnych o zasięgu narodowym, europejskim i światowym. Wydano wiele deklaracji, kodeksów, inicjatyw i strategii, które zostały ratyfikowane również przez nasz kraj. Środowiska korporacyjno – naukowe w rekomendacjach żywieniowych, wskazują na korzyści płynące z karmienia pokarmem matki zarówno w bezpośredniej jak i odległej perspektywie. Podkreśla się szczególne znaczenie wyłącznego karmienia przez pierwszych 6 mies. (Am. Akademia Pediatr-2005, ESPGHAN 2009)

Najświeższym aktem prawnym są wprowadzane w życie od kwietnia br. Standardy Opieki Okołoporodowej Ministerstwa Zdrowia, które w zakresie żywienia naturalnego nakładają obowiązek przekazywania informacji na ten temat już w okresie drugiej połowy ciąży jak i po urodzeniu. Upowszechniają też zasady szpitali przyjaznych dziecku – 10 kroków do udanego karmienia piersią- ze zwróceniem uwagi na dostatecznie długi poporodowy, bezpośredni kontakt fizyczny „skóra do skóry” i pierwsze karmienia piersią.

Należy życzyć faktycznego ,w skali wszystkich placówek położniczych w kraju, wprowadzenia tych zaleceń!

Jan Paweł II mówił wielokrotnie, że podstawowym prawem dziecka jest jego prawo do miłości. Miłość tą należy rozumieć jako dążenie do realizacji dobra dziecka w jego pełnym rozwoju fizycznym, intelektualnym, emocjonalnym i duchowym.